

**Michał Mroczek**

Lublin

**GRACJA, GRACJALIŚCI, KASA PRZEZORNOŚCI,  
CZYLI O ZABEZPIECZENIU EMERYTALNYM  
PRACOWNIKÓW ORDYNACJI ZAMOJSKIEJ  
W LATACH 1864-1914**

Ordynacja Zamojska przed I wojną światową mimo znacznego ubytku terytorium pozostawała największym majątkiem ziemskim w Królestwie Polskim<sup>1</sup>. Według rejestru pomiarowego z roku 1909 jej powierzchnia wynosiła 343.074 morgów 253 prętów, czyli 192.121,9 ha (z czego ponad 1,5 tys. ha znajdowało się w Galicji) i w porównaniu okresem przed 1864 r. zmniejszyła się o prawie 49 %<sup>2</sup>.

W wyniku realizacji ukazów o uwłaszczeniu chłopów w Królestwie Polskim z 19 II/2 III 1864 r. i zniesieniu stosunków dominialnych w miastach z 28 X/9 XI 1866 r. na własność chłopów i mieszczan przeszły użytkowane przez nich grunty i budynki<sup>3</sup>. Dodatkowo w latach 1870-1914 na skutek regulacji służebności następowały niewielkie ubytki obszarów leśnych<sup>4</sup>. Straty terytorialne zrekompensował częściowo zakup i włączenie do Ordynacji dóbr Wysokie w powiecie krasnostawskim (1867)<sup>5</sup> oraz Strzelce w powiecie hrubieszowskim (1878)<sup>6</sup>.

<sup>1</sup> K. Groniowski, *Kwestia agrarna w Królestwie Polskim 1871-1914*, Warszawa 1966, s. 80-105.

<sup>2</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca (dalej: AOZ), sygn. 17325, bp. *Rejestr pomiarowy dóbr Ordynacji Zamojskiej sporządzony w roku 1909...* W 1847 r. Ordynacja obejmowała 667.719 morgów 83 pręty (373.922,79 ha), z czego w granicach Królestwa Polskiego znajdowało się 661.193 morgi 45 prętów. Położone w Galicji Dobra Piskorowice 5.387 morgów 68 prętów i Dobra Kozia (tzw. „dobra za Sanem”) 1.138 morgów 170 prętów stanowiły niespełna 1 % powierzchni Ordynacji. Obszar ten nie ulegał zmianom aż do uwłaszczenia. – R. Bender, *Reforma czynszowa w Ordynacji Zamojskiej 1833 – 1864*, Lublin 1969, s. 45-46. 1 morga równa się 0.56 ha i dzieli na 300 prętów kwadratowych.

<sup>3</sup> Grunty użytkowane przez chłopów w 1865 r. obejmowały obszar 288.829 morgów 153 prętów (161.744,24 ha) – Z. Mazurek, *Przemiany ekonomiczno-społeczne w guberni lubelskiej po reformie uwłaszczeniowej*, „Annales UMCS” Sect. F 15 (1960), s. 80. Tzw. realność miejska, czyli 9 miast ordynackich wraz z należącymi do nich gruntami rolnymi, stanowiła w latach 1847-1864 25.120 morgów 287 prętów (14.067,74 ha) – R. Bender, *op. cit.*, s. 46.

<sup>4</sup> A Koprucki, *Likwidacja serwitutów w Ordynacji Zamojskiej (1920-1932)*, „Rocznik Lubelski” 3 (1960), s. 225-226. Po uwłaszczeniu Ordynację obciążały serwituty na rzecz na rzecz 15.962 osad w 346 wsiach. Do 1914 r. Ordynacja przekazała 2.183 gospodarstwom chłopskim w 62 wsiach ponad 9,5 tys. morgów (prawie 5,5 tys. ha).

<sup>5</sup> K. Groniowski, *op. cit.*, s. 100-101; J. Niedźwiedz, *Leksykon historyczny miejscowości dawnego województwa zamojskiego*, Zamość 2003, ss. 130, 209-210. Dobra Wysokie w 1865 r. zakupił od Marceliego i Zofii Sołtyków Józef Zamoyski i wkrótce odsprzedał je

Dzięki trafnym decyzjom XIV Ordynata hr. Tomasza Franciszka Zamoyskiego (1866-1889) i jego osobistemu zaangażowaniu w sprawy Ordynacji udało się dość szybko przezwyciężyć kryzys pouwłaszczeniowy. Zracjonalizowano gospodarkę, stawiając głównie na eksploatację lasów. Rozwijano zakłady przemysłowe, które przynosiły zyski lub były niezbędne do funkcjonowania majątku, nierentowne zamknięto lub wydzierżawiono<sup>7</sup>. Ordynacja Zamojska weszła w okres trwającej aż do wybuchu Wielkiej Wojny *prosperity* stopniowo przekształcając się z tradycyjnego latyfundium w rodzaj wielobranżowego przedsiębiorstwa. Kolejny XV Ordynat hr. Maurycy Klemens Zamoyski (1889-1939) wykorzystując koniunkturę na cukier zbudował na gruntach folwarku Michałów cukrownię „Klemensów”<sup>8</sup>. Potencjał gospodarczy Ordynacji przed I wojną światową stanowiło: 157 folwarków podzielonych między 3 klucze ziemskie i administrację michalowską, kilkadziesiąt zakładów reprezentujących różne gałęzie przemysłu (cukrownia, 40 młynów, 3 browary, 3 tartaki, fabryka wyrobów drzewnych, wyluszczenia nasion, 14 cegielni, 3 wapienniki, klinkiernia, kopalnia kamienia) oraz ponad 140 tys. ha lasów zorganizowanych w 15 leśnictw<sup>9</sup>.

Jednym z najważniejszych czynników warunkujących właściwe funkcjonowanie majątku była administracja gospodarcza. Organizację zarządu i liczebność personelu dostosowywano na bieżąco do warunków ekonomicznych. W trudnych latach powojennych znacznie zredukowano zatrudnienie. Liczbę kluczy stopniowo zmniejszono z 12 do 3, zlikwidowano Kontrolę Zarządu w Warszawie i zorganizowano nowe centrum zarządzające w Zwierzyńcu. W 1864 r. z 166 urzędników zatrudnionych w zarządach kluczowych i Zwierzyńcu zwolniono 69 (41 %). W roku ekonomicznym 1864/65 r. w Ordynacji pracowało 455 osób: 35 w Zwierzyńcu, 56 w zarządach kluczowych, 362 w służbie leśnej, 2 w Dozorze Interesów w Lublinie<sup>10</sup>.

Z czasem coraz lepsza sytuacja ekonomiczna i potrzeby wynikające z rozwoju gospodarczego wpłynęły na wzrost zatrudnienia. Rozbudowywano złasz-

---

bratu Tomaszowi, XIV Ordynatowi. Na mocy decyzji Komitetu Urządzącego w 1867 r. weszły one w skład Ordynacji.

<sup>6</sup> APL O/Chełm, Hipoteka Hrubieszowska, sygn. 153. Wykaz hipoteczny *Dóbr Strzelce*. Tomasz Zamoyski odkupił dobra Strzelce od stryja Józefa Zamoyskiego w styczniu 1878 r. za 466. 850 rubli w listach zastawnych. Już w grudniu 1877 r. udało mu się uzyskać zgodę na wcielenie ich do Ordynacji. Do 1875 r. właścicielem Strzelce był hr. Witold Potętyło.

<sup>7</sup> Fatalny stan ekonomiczny Ordynacji w momencie jej objęcia oraz swoje działania naprawcze Tomasz Zamoyski opisał w liście-testamencie do syna i następcy, Maurycego. – AGAD, Archiwum Zamoyskich, sygn. 2219. Zob. też: K. Czubara, *Tomasz Franciszek Zamoyski*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, nr 4/18, 1988, s. 20-22.

<sup>8</sup> R. Jarocki, *Ostatni ordynat*, Warszawa 1991, s. 111-112; J. Janicka, *Maurycy hrabia Zamoyski. Zarys losów życiowych i wgląd w struktury gospodarcze ordynacji*, Lublin 2000, s. 133-135.

<sup>9</sup> M. Kozaczka, *Ordynacja Zamojska 1918-1939*, Lublin 2003, s. 34.

<sup>10</sup> J. Koziara, *Zarząd Dóbr Ordynacji Zamojskiej w latach realizacji reformy czynszowej (1833-1864)*, Lublin 1973, mps pracy magisterskiej, Archiwum Uniwersyteckie KUL, s. 132, 135-136. Rok ekonomiczny liczono od 1 lipca do 30 czerwca roku następnego, w tym przypadku 1 VII 1964 – 30 VI 1865.

cza służbę leśną odpowiedzialną za najważniejszy dział gospodarki. W 1890 r. zorganizowano ją osobno w Wydział Lasów. W roku ekonomicznym 1910/11 w Ordynacji pracowało około 1200 osób. Z tego prawie 2/3, tj. 778 pracowników zatrudniał Wydział Lasów. Na etacie Zarządu Głównego znajdowało się 42 osób, w kluczach księżpolskim, zwierzynieckim i godziszowskim – 52 nie licząc pracowników fizycznych browaru w Zwierzyńcu. Cukrownia „Klemensów” zatrudniała w sumie 79 pracowników, Fabryka Wyrobów Drzewnych – 55. Służba pałacu w Klemensowie liczyła 41 osób, służba łowiecka – 17. W folwarkach skarbowych pracowało 123 osoby. Pensje tej rzeszy ludzi miały wynieść ponad 260 tys. rubli nie licząc rozmaitych dodatków i deputatów<sup>11</sup>.

Wśród pracowników Ordynacji można wyróżnić dwie zasadnicze grupy: tzw. urzędników i służbę niższą<sup>12</sup>. Pierwszą stanowili: pracownicy odpowiadający na zarządzanie i nadzór (plenipotent, pomocnik plenipotenty, naczelnik Wydziału Lasów, rządcy kluczowi, zarządcy zakładów przemysłowych, administratorzy folwarków skarbowych, kontrolerzy leśni, nadleśni, łowczy), pracownicy merytoryczni Wydziałów Zarządu Głównego, Wydziału Lasów i kluczy (referenci, sekretarze, buchalterzy, rachmistrze, geometrzy, lekarze), pracownicy kancelaryjni (kanceliści, dziennikarze, aplikanci). W roku ekonomicznym 1910/11 stanowili oni około 200-osobową grupę. Służba niższa to: stráže, woźni, dozorczy, furmani, niżsi pracownicy leśni (nadgajowi, szlakowi, gajowi), pracownicy fizyczni zakładów przemysłowych, służba folwarczna (kowale, gumieni, polowi, fornale, dziewczki), służba pałacu w Klemensowie, służba łowiecka, felczerzy i akuszerki.

W drugiej połowie XIX wieku pracownicy Ordynacji, zarówno urzędnicy jak i służba niska, stanowili swoistą korporację. Niektóre rodziny służyły ordynackiej gałęzi rodu Zamojskich od kilku pokoleń. Ich przedstawiciele służbę tę postrzegali jako zaszczytną i korzystną, toteż starali się zapewnić posady także swoim synom. Zdarzało się, że stanowisko przechodziło z ojca na syna. W obrębie środowiska zawierano też wiele małżeństw<sup>13</sup>.

Przyczyną tego zjawiska była stabilność zatrudnienia i duże bezpieczeństwo socjalne. Od lat 30-tych XIX w. w aktach Ordynacji dobrze potwierdzony jest zwyczaj zapewniania wysłużonym oficjalistom oraz ich rodzinom zabezpieczenia na starość w postaci tzw. gracji. Oprócz podeszłego wieku powodem przejścia na grację mogło być kalectwo lub choroba. O grację występowali sami oficjaliści w momencie dla nich dogodnym lub odsyłano na nią nieudolnych

---

<sup>11</sup> APL, AOZ, sygn. 5390, bp. *Etat Dóbr Ordynacji Zamojskiej na rok 1910/11*.

<sup>12</sup> Pojęcia te funkcjonowały w Ordynacji na przełomie XIX/XX w. Pierwotnie urzędników prywatnych nazywano oficjalistami. Z czasem to pojęcie rozciągnięto na ogół pracowników dóbr ziemskich. W I połowie XIX w. oficjaliści to służba dworska, wyodrębnia się natomiast grupa urzędników zarządzających całością dóbr w określonym aspekcie lub ich częścią. W latach 30-tych XIX w. funkcjonowało w odniesieniu do tej grupy pojęcie oficjalistów wyższych – R. Bender, *Kształtowanie się środowiska urzędniczego w ordynacji zamojskiej w XIX wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 26 (1978), z. 2, s. 90-92. W niniejszym tekście autor starał się każdorazowo posługiwać aparatem pojęciowym z epoki.

<sup>13</sup> Z rodzin posiadających w omawianym okresie po kilku przedstawicieli w gronie pracowników Ordynacji Zamojskiej można wymienić: Dorandtów, Pożerskich, Sikorskich, Sankowskich.

pracowników<sup>14</sup>. Podobne rozwiązanie istniało wówczas w niektórych innych wielkich latyfundiach, np. dobrach łańcuckich Lubomirskich<sup>15</sup>. Gracja stanowiła rodzaj emerytury z wolnej woli, wyraz łaski pańskiej, ale też rodzaj zobowiązania pana wobec wiernego sługi<sup>16</sup>. Honorowana przez kolejnych Ordynatów tradycja stanowiła jeden z czynników zapewniających lojalność pracowników pewnych zabezpieczenia bytu na starość i spokojnych o los rodziny w razie własnej śmierci.

Wraz z dokonującą się rozbudową aparatu urzędniczego ordynacji i przechodzeniem na emeryturę kolejnych pracowników, gracjaliści stali się liczną grupą. W roku ekonomicznym 1841/42 było ich 36, w roku 1856/57 stanowili 100-osobową grupę, przy 238 czynnych oficjalistach zatrudnionych na etacie Administracji Generalnej<sup>17</sup>.

Wysokość świadczenia uzależniona była od stażu pracy oraz dotychczas pobieranej pensji. Już w pierwszej połowie XIX w. ukształtowały się w tym względzie precyzyjne zasady. Gracja przysługiwała pracownikom, którzy pozostawali w służbie przez co najmniej 20 lat. „Pełną gracją”, czyli emeryturę stanowiącą równowartość pensji wypłacano po 40 latach służby, po 30 latach –  $\frac{3}{4}$  ostatniej pensji, po 20 latach – połowę<sup>18</sup>. Żony pracowników i gracjalistów w razie owdowienia otrzymywały połowę gracji jaka w chwili śmierci przysługiwała mężowi. Na wychowanie sierot po pracownikach do osiągnięcia ich dojrzałości wypłacano wdowom lub opiekunom kwotę równą  $\frac{1}{4}$  emerytury należnej zmarłemu ojcu<sup>19</sup>. Powtórne zamążpójście skutkowało utratą świadczenia przez wdowę i dzieci<sup>20</sup>.

W praktyce zdarzały się odstępstwa od opisanych wyżej zasad. Były one nieco krzywdzące dla oficjalistów, którzy w momencie przejścia na emeryturę zbliżali się stażem do następnego przedziału wymiaru gracji. Niektórzy z nich uzyskiwali osobistą zgodę Ordynata na korzystne dla siebie proporcjonalne obliczenie emerytury – każdy rok w służbie Ordynacji zwiększał grację o kolejne

<sup>14</sup> R. Bender, *Kształtowanie się środowiska...*, s. 96; APL, AOZ, sygn. 4695, bp. – Plenipotent w piśmie do Kancelarii Centralnej z 31 marca 1836 r. stwierdzał, iż podleśniczy Bernard Dobromierski *jeszczeby był w stanie pełnić obowiązki, gdyby brak zaufania nie wskazywał potrzeby przeniesienia go na grację*.

<sup>15</sup> I. Rychlikowa, *Szkice o gospodarce panów na Łańcucie*, Łańcut 1971, s. 244. W dobrach łańcuckich gracja zwana też łaskawizną pojawiła się po raz pierwszy w czasach Izabeli Elżbiety z ks. Czartoryskich ks. Lubomirskiej (1733-1816). Po śmierci męża, Stanisława (1720-1783), marszałka wielkiego koronnego przez 33 lata była ona właścicielką Łańcuta.

<sup>16</sup> Zob. pojęcia gracjalista, gracja oraz emerytura, emeryt w: *Encyklopedia powszechna*, wyd. S. Orgelbrand, t. VIII, Warszawa 1861, s. 274-278, t. X, Warszawa 1862, s. 422.

<sup>17</sup> R. Bender, *Kształtowanie się środowiska...*, s. 96.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> APL, AOZ, sygn. 4695, bp. *Plenipotent do Kancelarii Centralnej 31 marca 1836 r.*

<sup>20</sup> Zob. np. APL, AOZ sygn. 4712, bp. *Plenipotent do rządcy klucza zwierzynieckiego 28 października 1890 r.* – Zofia Wróblewska I<sup>o</sup> voto Załuska, wdowa po nadgajowym Józefie Załuskim po powtórny zamążpójściu utraciła prawo do gracji dla siebie i czworga dzieci w pierwszym małżeństwie.

2,5 % pensji<sup>21</sup>. Dość częste były przypadki przechodzenia na grację przed upływem 20 lat pracy, wynosiła wówczas ¼ ostatniej pensji<sup>22</sup>.

Emerytury wypłacano gotówką z kas kluczowych lub przesłano do miejsca zamieszkania emeryta na jego koszt. W przypadku gracjalistów zamieszkałych na terenie Ordynacji gracja mogła zawierać dodatkowo inne elementy wynagrodzenia, np. mieszkanie, opał czy ordynarię w zbożu<sup>23</sup>. Już w latach 50-tych XIX w. zaznaczyła się jednak tendencja do wypłacania całości świadczenia w gotówce<sup>24</sup>.

W wielu majątkach położonych w Galicji i zaborze rosyjskim system gracji załamał się gwałtownie w połowie XIX wieku. Problemy ekonomiczne i zła sytuacja finansowa będące następstwem uwłaszczenia chłopów odbiły się niekorzystnie na położeniu gracjalistów, spowodowały przejściowe uszczuplenia gracji i wymusiły zmiany. W wielu większych dobrach, m. in. w Ordynacji Potockich w Łańcucie, powstały fundusze emerytalne ze składek pracowników i stałych dotacji właściciela. W 1867 r. powstało obejmujące terytorium Galicji Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Oficjalistów we Lwowie. Pod koniec XIX wieku stowarzyszenia pracowników, zwane kasami przechorności łączące cele kas zapomogowych i towarzystw emerytalnych powstały w wielu instytucjach prywatnych. Ponadto działało Stowarzyszenie Emerytalne Pracowników Prywatnych w Królestwie Polskim<sup>25</sup>.

Wbrew tym tendencjom w Ordynacji Zamojskiej gracje jako zabezpieczenie na starość wysłużonych pracowników utrzymały się z niewielkimi tylko zmianami aż do pierwszych lat XX wieku. Wśród urzędników ordynackich pojawiały się zapewne głosy za stworzeniem kasy przechorności, Zarząd nie podejmował jednak żadnych działań w tym kierunku. Opracowanie projektu statutu stowarzyszenia i uzyskanie dla niego koniecznej akceptacji władz wymagało wielu zabiegów i wiązało się ze znacznym nakładem pracy. Ponadto mimo braku ram instytucjonalnych gracje wypłacano bez zakłóceń nawet w okresie kryzysu powłaszczeniowego, stąd Ordynacja miała duży kredyt zaufania u swoich pracowników.

W takiej sytuacji konsternację, a potem oburzenie wzbudziło zarządzenie kuratora młodego Ordynata, Konstantego Zamoyskiego z Kozłówki, który pismem z 15 lutego 1890 r. nakazał plenipotentowi generalnemu Ottonowi Kubickiemu wstrzymanie wypłat gracji od początku nowego roku ekonomicznego, tj. 1 lipca 1890 r. Uznał je za wynikające z osobistego zobowiązania ordynata Tomasza Zamoyskiego, które z chwilą jego śmierci przestało być wiążące. Polecał

---

<sup>21</sup> Zob. np. APL, AOZ, sygn. 3845. *Akta osobiste Aleksandra Adamowskiego*. – A. Adamowski, referent ekonomiczny Kancelarii Centralnej i lustrator dóbr po ponad 33 latach pracy (1824-1857) przy pensji 6.000 złp otrzymał grację w wysokości 4.968 złp. Po jego śmierci w 1866 r. żona Maria otrzymała połowę tej sumy – 414 rs., czyli 2.484 zł.

<sup>22</sup> APL, AOZ, sygn. 4695, bp. – Wśród 13 osób, które przeszły na grację w roku 1836/37 aż 6 przepracowało mniej niż 20 lat.

<sup>23</sup> Ibidem. – 25 osób, które dołączyło do grona gracjalistów między 30 marca 1836 a 29 sierpnia 1839 otrzymywało rocznie 34 korce żyta, 2 korce pszenicy, 29 korców i 24 garnce jęczmienia, 7 korców i 24 garnce gryki, 2 korce grochu oraz 6104 złp 25 gr gotówką.

<sup>24</sup> R. Bender, *Kształtowanie się środowiska...*, s. 97-98.

<sup>25</sup> I. Rychlikowa, *op. cit.*, s. 245.

równocześnie opracować dostosowany do warunków miejscowych projekt statutu kasy przezorności wzorowany na już istniejących w różnych instytucjach państwowych i prywatnych. Ponieważ wprowadzenie nowego systemu emerytalnego było niemożliwe w ciągu paru miesięcy, realizacja zarządzenia groziła dużej grupie byłych pracowników utratą środków do życia. Wśród gracialistów było wówczas 32 emerytów (niektórzy z rodzinami), 52 wdowy po pracownikach, w tym kilkanaście z niepełnoletnimi dziećmi (łącznie 25 małoletnich; niektóre wdowy miały na utrzymaniu troje, czworo czy nawet siedmioro dzieci), a także kilka zupełnych sierot. Ogólna wartość gracji wynosiła 14.765 rubli<sup>26</sup>.

Plenipotent Kubicki nie wiedząc jak się zachować, ponad miesiąc zwlekał z ogłoszeniem zarządzenia<sup>27</sup>. Sprawa znalazła swoje odbicie w lokalnej prasie, o pokrzywdzonych byłych pracownikach Ordynacji i ich rodzinach dwukrotnie pisała „Gazeta Lubelska”. Ostatecznie realizację zarządzenia wstrzymano, wprowadzono jednak szereg modyfikacji. Gracje przestały być uznawane za dożywotnie, zastrzeżono możliwość ich odebrania, jeśli będą tego wymagały interesy Ordynacji. Środki na emerytury zostały skreślone z budżetów poszczególnych kluczy, dysponował nimi odtąd Zarząd Głowy Ordynacji<sup>28</sup>. Ponadto poddano ponownej ocenie zasadność wszystkich gracji i ich wysokość. W efekcie niektórym pracownikom odebrano świadczenie zupełnie, innym znacznie je uszczuplono<sup>29</sup>.

Maurycy Zamoyski po objęciu samodzielnych rządów rozporządzeniem z 30 kwietnia 1892 r. przywrócił z początkiem nowego roku ekonomicznego dożywotnie zabezpieczenie emerytalne na zasadach i w wysokości sprzed 1890 r. Gracje nazywano odtąd oficjalnie *wsparciem dla byłych oficyalistów i pozostałych wdów*<sup>30</sup>.

W następnych latach liczba gracialistów stopniowo zmniejszała się, wielu zmarło, nieletnie dzieci osiągnęły dojrzałość (zob. Tabela 1). Nowi emeryci byli nieliczni, ponieważ kończyli służbę pracownicy przyjęci na posady w pierwszych latach po uwłaszczeniu, kiedy znacznie zredukowano zatrudnienie. W roku ekonomicznym 1904/5 zaledwie 31 osobom (10 emerytów, 21 wdów) wypłacono gracje w kwocie 5.401 rubli i 27 kopiejek, o stanowiło 36.6 % w stosunku do roku 1890.

<sup>26</sup> *W obronie pokrzywdzonych*, „Gazeta Lubelska” 1890 nr 82-83. Oburzenie potęgował fakt, że kwoty zaoszczędzone dzięki wstrzymaniu gracji i równoczesnej redukcji zatrudnienia (planowano dodatkowo zwolnić 88 czynnych pracowników) miały w zamiarze kuratora posłużyć zgromadzeniu środków na zabezpieczenie młodszego rodzeństwa Maurycyego Zamoyskiego: Tomasza, Józefa, Natalii, Marii i Elżbiety.

<sup>27</sup> APL, AOZ, sygn. 4712, bp. *Odzewa do gracialistów klucza zwierzynieckiego 31 marca 1890 r.*

<sup>28</sup> *Ibidem. Plenipotent do rządcy klucza zwierzynieckiego 19 czerwca 1890 r.*

<sup>29</sup> APL, AOZ, sygn. 5322, bp. – Alojzemu Karasińskiemu, mimo 26 lat w służbie Ordynacji, odebrano grację wynoszącą 250 rb. Skutkiem tego znalazł się w skrajnej nędzy i żył na łasce instytucji dobroczynnych. Wincentemu Krackiewiczowi, byłemu nadleśnemu obniżono świadczenie z 375 do 200 rb.

<sup>30</sup> APL, AOZ, sygn. 4712, bp. *Plenipotent do rządcy klucza zwierzynieckiego 5 sierpnia 1892 r.*

**Tabela 1.**

Rok ekon.	Liczba gracjalistów	Nieletnie sieroty na wychowaniu wdów	Ogółem	Wartość gracji (zaplanowana)	Liczba gracjalistów zmarłych w ciągu roku ekon.
1890/1	79	24	103	14.115,09	6
1891/2	brak danych	brak danych	brak danych	brak danych	brak danych
1892/3	brak danych	brak danych	brak danych	brak danych	brak danych
1893/4	62	8	70	8.988,13 ½	0
1894/5	62	7	69	8.934,45 ½	6
1895/6	57	6	63	8.503,93 ½	3
1896/7	53	4	57	7.880,73 ½	3
1897/8	50	3	53	7.548,45 ½	4
1898/9	46	2	48	6.880,78 ½	1
1899/1900	46	1	47	6.764,12 ½	4
1900/1	brak danych	brak danych	brak danych	brak danych	brak danych
1901/2	37	0	37	5.763,18 ½	1
1902/3	36	0	36	5.737,25	1
1903/4	34	0	34	5.533,70	1
1904/5	31	0	31	5.407,12	0

Źródło: APL, AOZ, sygn. 5322, bp.; 5373, k. 1, 34, 107.

Prace nad stworzeniem kasy emerytalnej podjęto w połowie 1904 r. Zarządzający Ordynacją stanęli wówczas przed perspektywą rychłego obciążenia budżetu kosztami utrzymania bardzo dużej wysłużonych pracowników, zatrudnionych w latach 70- i 80-tych XIX w.

Statut Kasy Przechodności opracował sekretarz Zarządu Głównego Stanisław Jasiński<sup>31</sup>. W listopadzie 1904 r. zwrócono się z prośbą o zaopiniowanie gotowego projektu do warszawskiego adwokata K. Dunina. W lutym 1905 r. został

<sup>31</sup> APL, AOZ, sygn. 5373, k. 128-129v, 131-132v. S. Jasiński przebywał w Karlsbadzie, prawdopodobnie na urlopie lub kuracji. Dwukrotnie, w listach z 16 sierpnia i 5 września 1904 r. prosił on Zarząd Głównego o sporządzenie imiennych wykazów urzędników i niższej służby ordynackiej oraz zestawień statystycznych dotyczących wynagrodzeń pracowników, pożyczek, zapomóg na kuracje, stypendiów.

on przesłany do opinii generał-gubernatora warszawskiego, następnie wraz ze statutem ordynacji przekazano go do Ministerstwa Sprawiedliwości<sup>32</sup>. Wiosną 1905 r. statut Kasy Przeworności uzyskał akceptację władz i wszedł w życie 1 lipca 1905 r.<sup>33</sup>. Dotychczasowe gracie były wypłacane na starych zasadach.

Obok celów emerytalnych Kasa Przeworności miała realizować zadania kasy zapomogowej i funduszu stypendialnego dla dzieci pracowników. Dotąd różnego typu pożyczki (tzw. awanse), jednorazowe zapomogi oraz stypendia pochodziły ze środków Zarządu Głównego Ordynacji. Znaczne sumy pochłaniały zwłaszcza pożyczki za spłatę zadłużenia ponieważ wielu pracowników korzystając z faktu, że Ordynacja pomagała swoim pracownikom w spłacie wierzycieli, zadłużało się notorycznie<sup>34</sup>.

Według statutu członkiem stowarzyszenia emerytalnego pod nazwą „Kasa Przeworności i Pomocy Urzędników Ordynacji Zamojskiej” mógł być każdy pełnoletni etatowy pracownik Ordynacji otrzymujący powyżej 200 rubli rocznej pensji, przy czym nie brano pod uwagę dodatków do wynagrodzenia (*ad personam*, na utrzymanie koni, zwózkę opału itp.). Poza Kasą znaleźli się pracownicy z pensją niższą od 200 rubli (służba niższa, gajowi, robotnicy rolni) oraz ci, których zarobek uzależniony był od liczby dni przepracowanych w ciągu roku (rzemieślnicy, pracownicy fabryk)<sup>35</sup>. Ubezpieczano ich na życie w Towarzystwie Ubezpieczeń „Przeworność”<sup>36</sup>. Liczba członków Kasy Przeworności nie przekraczała 200 osób, np. w 1911 r. zrzeszała ona 165 urzędników<sup>37</sup>.

Władze Kasy Przeworności i pomocy stanowiły: Zarząd, Rada Przedstawicieli (zwana też Radą Reprezentantów) licząca 12 członków oraz trzyosobowa Komisja Rewizyjna.

Po co najmniej 15 latach nieskazitelnej służby pracownik nabywał prawo do zasiłku emerytalnego odpowiednio do pensji jaką pobierał o ostatnim roku pracy oraz okresu przepracowanego w służbie Ordynacji. Po 15 latach emerytura wynosiła 25% pensji, po 20 latach – 50%, po 25 latach – 75%, po 30 latach – 100%. Prawo do emerytury otrzymywał automatycznie każdy pracownik, który w czasie wykonywania obowiązków uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, którego skutkiem było kalectwo uniemożliwiające mu dalszą pracę zarobkową. Także w tym przypadku wysokość świadczenia uzależniona była od stażu pra-

<sup>32</sup> APL, AOZ, sygn. 16992, bp. *W. Malhomme do plenipotenty 8/21 luty 1905 r.*

<sup>33</sup> Por. J. Janicka, *op. cit.*, s. 167. – Autorka na podstawie relacji ustnej XVI Ordynata Jana Tomasza Zamojskiego podaje, iż Kasę „Przeworność” założono w 1894 r. Informacja ta nie znajduje jednak potwierdzenia w aktach Ordynacji Zamojskiej przechowywanych w Archiwum Państwowym w Lublinie.

<sup>34</sup> Np. z roku ekonomicznego 1904/5 poprzedzającego powstanie Kasy Przeworności zachowały się załatwione pozytywnie prośby o pożyczki na spłatę zadłużenia budowniczego Ignacego Szymańskiego (1450 rb długów), geometry Józefa Dorandta (1130 rb), rachmistrza Wydziału Lasów Władysława Biczynskiego (900 rb). – APL, AOZ sygn. 16992, bp.

<sup>35</sup> APL, AOZ, sygn. 9501, bp. *Statut Kasy Przeworności i Pomocy.*

<sup>36</sup> APL, AOZ, sygn. 16994, k. 172. *Rządca klucza książpolskiego do plenipotenty 28 stycznia 1910 r.* – obliczenie wynagrodzenia stróża Stefana Palucha dla Towarzystwa „Przeworność”.

<sup>37</sup> APL, AOZ, sygn. 9501, k. 22-29.



cy. Jeśli wypadkach miał miejsce w pierwszych 5 latach pracownik otrzymywał 25% swojej pensji, między 5 a 10 rokiem pracy – 50%, w kolejnych 5 latach – 75%, po skończonych pełnych 15 latach pracy – 100%.

Prowadzono księgi informujące o stanie służby wszystkich pracowników, gdzie zapisywano rok wstąpienia na służbę oraz wartość środków zgromadzonych przez pracownika na jego koncie osobistym. Pieniądze na nim zebrane osobistym mogły być wydane pracownikowi z chwilą odejścia z pracy lub wystąpienia z Kasy. W przypadku śmierci członka Kasy wkłady dziedziczyła żona i dzieci. Jeśli pracownik był kawalerem lub bezdzietnym wdowcem, kapitał mógł być przekazany dalszej rodzinie<sup>38</sup>.

Kapitał Kasy Przezorności i Pomocy tworzone z składek pracowników i pracodawcy przekazywanych na rachunek Zarządu Głównego. Ogół pracowników został podzielony na siedem grup według kryterium wysokości pensji (zob. tabela poniżej). W poszczególnych grupach począwszy od 1 lipca 1905 r. potrącano comiesięcznie od 7 do 13 % zarobków. Składki pracowników tworzyły tzw. Kapitał I. Kapitał II powstawał poprzez obciążanie poszczególnych jednostek organizacyjnych Ordynacji składką na rzecz zatrudnionych w nich członków Kasy w odwrotnej proporcji (zob. Tabela 2). W ten sposób rocznie na osobistych kontach poszczególnych pracowników odkładano równowartość 20% ich pensji z przeznaczeniem na przyszłą emeryturę. Kapitał za wysłużone lata przyznany każdego z pracowników stanowiło 10% pensji wypłaconej od początku zatrudnienia do 1 lipca 1905 r. z pominięciem pierwszych 6 lat i po odliczeniu wszelkich pożyczek i zaległości na rzecz kasy Ordynacji. Pożyczki wypłacone przed powstaniem Kasy nie przekraczające ¼ rocznych zarobków miały zostać spłacone w ciągu roku. Te, które wynosiły ponad 25% pensji potrącono z kapitału przyznanego przez Ordynata za wysłużone lata<sup>39</sup>.

**Tabela 2.**

Grupy	Przedziały pensji (w rublach)	Wysokość składki pracownika (kapitał I)	Wysokość składki Ordynacji (kapitał II)	Składka na „koszty ogólne” (kapitał IV)	Liczba członków Kasy (według listy z 1911)
I	200 – 499	7 %	13 %	15 %	81
II	500 – 799	8 %	12 %	15 %	51
III	800 – 1099	9 %	11 %	15 %	17
IV	1100 – 1399	10 %	10 %	15 %	6
V	1400 – 1699	11 %	9 %	15 %	4
VI	1700 – 1999	12 %	8 %	15 %	3

<sup>38</sup> APL, AOZ, sygn. 9501, bp. *Statut Kasy Przezorności i Pomocy*.

<sup>39</sup> APL, AOZ, sygn. 9499, bp. *Plenipotent generalny do rządcy klucza godziszowskiego 28 lipca 1905 r.*

VII	2000 – 2300	13 %	7 %	15 %	3
-----	-------------	------	-----	------	---

Źródło: APL, AOZ, sygn. 9499, bp.; sygn. 9501, k. 22-29.

Kapitał III służył wypłacie emerytur i stypendiów szkolnych, jego wysokość ustalano corocznie w budżecie. Kapitał IV – „koszty ogólne” przeznaczony był na wypłatę pożyczek i jednorazowych zapomóg. Stworzono go przez obciążenie wszystkich członków Kasy 15% składką od miesięcznej pensji przekazywaną na rzecz Zarządu Głównego jako depozyt<sup>40</sup>.

Podstawowym warunkiem uzyskania dla dziecka stypendium Kasy Przeworności był 2-letni staż pracy. Prawdopodobieństwo jego przyznania zwiększały takie czynniki takie jak: długość służby, niska pensja, ilość kształcących się dzieci i dzieci pozostających w domu. Dane te należało przedstawić do 1 sierpnia każdego roku Zarządowi Kasy wraz ze świadectwem promocji do następnej klasy i informacją o wysokości czesnego. Stypendium można było otrzymać dla jednego dziecka, dla dwojga (wymagany był staż ponad 5-letni) lub większej liczby dzieci (ponad 10 lat pracy). Stypendia nie obejmowały uczniów klas wstępnych i pierwszych<sup>41</sup>.

Początkowo pojedyncze stypendium dla uczniów szkół średnich określono na 150 rubli, przy czym istniała możliwość jego zwiększenia w przypadku celujących uczniów. Stypendium dla studentów szkół wyższych wynosiło 250 rb. W maju 1908 r. kwoty te zmniejszono do odpowiednio do 100 i 200 rb<sup>42</sup>.

W 1909/10 r. ze stypendiów Kasy Przeworności i Pomocy korzystało 31 chłopców i 10 dziewcząt kształcących się w szkołach średnich w Lublinie (m. in. Gimnazjum im. Sztaszica, Lubelska szkoła handlowa, pensja M. Sobolewskiej) i innych miastach (gimnazjum gen. Chrzanowskiego w Warszawie, Szkoła średnia w Pawłogradzie, pensja J. Sikorskiej w Warszawie) oraz na studiach wyższych (Uniwersytety w Kijowie, Odessie, Tomsku, Wiedniu, Grazu, Leodium, Politechniki w Petersburgu i Lwowie, Krajowa Wyższa Szkoła Lasowa we Lwowie)<sup>43</sup>.

Na 1 lipca 1912 r. łączny kapitał Kasy Przeworności wynosił 198.470,79 rubli, z tego na poszczególne kapitały przypadało:

- I (składki pracowników) 59.923,30 rubli;
- II (składki Ordynacji) 112.974,55, z czego ok. 53.000 rubli przekazała w 1905 r. Ordynacja jako kapitał za wysłużone lata;
- III (na stypendia szkolne) 6.355,66;
- V („koszty ogólne”) 18.547,03<sup>44</sup>.

Większość środków Kasy Przeworności ulokowano w 4- i 4,5-procentowych listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego (dalej TKZ). W dniu 1 lipca 1912 r. Kasa Przeworności posiadała w Kasie Głównej Ordynac-

<sup>40</sup> Ibidem.

<sup>41</sup> Ibidem.

<sup>42</sup> APL, AOZ, sygn. 16994, k. 163.

<sup>43</sup> APL, AOZ, sygn. 16996, k. 360.

<sup>44</sup> APL, AOZ, sygn. 9500, bp. *Bilans na 1 lipca 1912 r.* – Dodatkowo 670,25 rb stanowiły niewypłacone emerytury i kapitały do wypłacenia byłym członkom Kasy.

ji papiery na kwotę 134.550 rubli natomiast w Dyrekcji Głównej TKZ na kwotę 59.850 rubli. Ich łączna wartość sprzedażna wynosiła 173.534,30 rubli, a zysk z procentów w ciągu roku miał wynieść 8.318 rubli. Dodatkowo rozporządzano gotówką o wartości 25.257,91 rubli znajdującą się głównie na rachunku Zarządu Głównego Ordynacji. Zgodnie ze statutem Kasy procent od tych środków musiał być najmniej o 1% wyższy od wypłacanego przez państwowe kasy oszczędnościowe<sup>45</sup>.

Listy zastawne nabywano co pewien czas większymi partiami np. w 1907 r. na kwotę 15.000 rubli, w 1913 r. na kwotę 20.000. Ponadto zyski z procentów od papierów złożonych w Dyrekcji Głównej TKZ wynoszące rocznie ok. 2.000-2.500 rubli lokowano wykupując kolejne listy<sup>46</sup>.

Na początku 1911 r. Zarząd Kasy Przechodności badał możliwość zainwestowania kapitału w nieruchomości w Warszawie i Lublinie. Zasięgano w tej sprawie opinii adwokata Antoniego Czarnowskiego, pełnomocnika Ordynacji w Lublinie oraz pracownika kancelarii warszawskiej M. Zbyszyńskiego. Mimo zastoju na rynku nieruchomości liczone na zyski wyższe niż te z papierów wartościowych<sup>47</sup>.

Około 1910 r. poważnym problemem dla władz Kasy stała się rosnąca liczba byłych pracowników pobierających emeryturę na nowych zasadach. W roku ekonomicznym 1907/8 było ich siedmiu, w 1910/11 już 23<sup>48</sup>. W sprawozdaniach Rady Przedstawicieli z 1910 i 1911 r. zwracano uwagę, że utrzymywanie na stałym poziomie zapomóg emerytalnych wpływa na redukcję kwot przeznaczonych na fundusz stypendialny: z 5.197 rubli w roku 1907/8 spadły do 4.331 w 1909/10. Stypendia wypłacano w dotychczasowej ilości i wysokości tylko dzięki dotacji Zarządu Głównego, która np. w roku 1909/10 wyniosła 555 rubli.<sup>49</sup>

Wobec zauważalnie kurczących się środków i zagrożenia przyszłych emerytur Rada Przedstawicieli zwróciła się do Stowarzyszenia Emerytalnego Pracowników Prywatnych w Warszawie z prośbą o opracowanie nowych zasad funkcjonowania Kasy Chodziło przede wszystkim o określenie, jaki procent pensji należy potrącać, aby zapewnić świadczenia emerytalne w dotychczasowym wymiarze. W oparciu o bilans stanu Kasy Przechodności sporządzony przez prof. Rozmanitha, matematyka z Pragi, Stowarzyszenie Emerytalne Pracowników Prywatnych zaproponowało dwa warianty zabezpieczenia emerytalnego pracowników Ordynacji: pierwszy przewidywał emeryturę po 30 latach

---

<sup>45</sup> Ibidem.

<sup>46</sup> APL, AOZ, sygn. 9500, bp. *Korespondencja plenipotenta Karola Czarnowskiego z Zarządem Kasy Przechodności z 1907 i 1913 r., Zawiadomienia Dyrekcji Głównej TKZ o zyskach z procentów.*

<sup>47</sup> APL, AOZ, sygn. 16997, k. 479-486. Zbyszyński uznał kupno kamienicy w dobrym stanie za korzystną inwestycję, nadesłał nawet kilka interesujących ofert kupna, Czarnowski był nastawiony bardziej sceptycznie ze względu na dużą liczbę spekulantów na rynku lubelskim, Zyski określano na 6-7 % w Warszawie i 5,5-6 % w Lublinie.

<sup>48</sup> APL, AOZ, sygn. 16997, k. 534-538.

<sup>49</sup> APL, AOZ, sygn. 9501, bp. *Sprawozdanie Rady Przedstawicieli z 7 października 1911 r.;* APL, AOZ, 16996, k. 292.

pracy, drugi po 35<sup>50</sup>. Założono utrzymanie składek na dotychczasowym poziomie, zaproponowano natomiast obniżenie wysokości emerytur najwyżej opłacanych pracowników.

Urzędnicy z pensją roczną do 300 rubli, po 30 lub 35 latach służby w zależności od wersji projektu, otrzymać mieli emeryturę w wysokości pensji. Przy pensji od 300 do 600 rubli emerytura wynosiłaby  $\frac{3}{4}$  dotychczasowych zarobków (jednak nie mniej niż 300). Pracownicy zarabiający powyżej 600 rubli otrzymaliby zasiłek emerytalny w wysokości  $\frac{2}{3}$  pensji (nie mniej niż 450). Prawo do emerytury miano nabywać najwcześniej w 55 roku życia. Po ukończeniu 65 lat emerytura przysługiwałaby niezależnie od lat służby w Ordynacji.

Każdy członek Kasy miałby prawo do emerytury z tytułu kalectwa i choroby uniemożliwiających pracę zarobkową, o ile utrata zdolności do pracy była wynikiem wykonywania obowiązków służbowych. Jej wysokość była uzależniona od stażu, nie mogła być jednak niższa niż 53,8 % zabezpieczonej emerytury starczej.

Emerytury wdów miały nadal stanowić  $\frac{1}{2}$  emerytur starczych przypadających ich mężom; dodatki dla niepełnoletnich sierot wynosiłyby 15,5 % emerytury starczej dla jednego dziecka, 30,5 % dla dwojga oraz 46 % dla trojga i więcej. Zupełne sieroty otrzymałyby emerytury sieroce w podwójnej wysokości<sup>51</sup>.

Żaden z projektów reformy opracowanych przez Stowarzyszenie Emerytalne Pracowników Prywatnych nie spotkał się z uznaniem władz Kasy Przewozności, gdyż ich wejście w życie wiązałoby się z obniżeniem emerytur najlepiej uposażonych urzędników, którzy stanowili większość Zarządu. Stąd aż do wybuchu wojny światowej złą kondycję finansową starano się ratować prowizorycznie przez podnoszenie składki i dotacje Ordynacji<sup>52</sup>.

---

<sup>50</sup> APL, AOZ, sygn. 9501, k. 41v.

<sup>51</sup> APL, AOZ, sygn. 9501, k. 21-37.

<sup>52</sup> W końcu 1912 r. Zarząd uzyskał zobowiązanie wszystkich pracowników do dobrowolnego wpłacania na rzecz Kapitału III w wysokości dodatkowo 5 % miesięcznych zarobków – APL, AOZ, sygn. 9501, k. 48. W kwietniu 1913 r. Ordynat przeznaczył na kapitał III kwotę 3.600 rubli z przeznaczeniem na cele stypendialne dla dzieci pracowników chcących kształcić się „w jakimś zawodzie” - Ibidem, k. 75.